№ 27 Wtorek, dnia 4 Lutego 1919 r. Rok IV.

Muzeum Okręgowe w Radomiu Biblioteka

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . 6 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 7 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 40 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h.
„ III „ „ „ „ 1 „ 30 „
„ IV „ „ „ „ — „ 70 „
Drobne za wyraz . . . . — „ 20 „

KINO CZARY.

Pierwszy obraz tegorocznej złotej serji T-wa „Union" Tylko przez 3 dni! Od Poniedziałku 3 lutego 1919 r.

CZARNY KSIĄŻE

sensacyjny dramat w 6-ciu aktach, osnuty na tle przeciwieństw rasowych, w rolach głównych najpiękniejsza i najwybitniejsza dziś gwiazda kinematograficzna LYDJA SALMONOWA oraz największa sława teatralna PAWEŁ WEGENER.

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

DZIŚ w „MIRAŻU" pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.
W Soboty, Niedziele i święta
2 przedstawienia 2
początek I-go—7-a
II-go—9 w w.

Od soboty 1 lutego do środy dnia 5 lutego 1919 r.
BARANEK operetka w akcie T. Wołowskiego.
We wtorek dnia 4 Lutego 1919 r. BENEFIS JULJANA KRAWCZYŃSKIEGO
grane będą MANEWRY JESIENNE.

TEATR „CORSO" Kościelna 9.
Program № 15.

Na scenie
Od czwartku d. 30/I do niedzieli d. 2/II
OSTATNIE WYSTĘPY TRUPY
LILIPUTÓW
Pod dyr. WILLY PANTZER
Część koncertowa z udziałem całego towarzystwa.

Na ekranie
I
Z ciupagą na Gniewont.
Przewyborna farsa sportowa w 4 aktach z ulubieńcem publiczności Ernestem Lubiczem w roli głównej
Zdjęcia na tle najpiękniejszej górskiej natury.
II
WIDOKI KRYMU natura.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

Rząd polski w sprawie śląskiej.

Prezes min. I. Paderewski wysłał dwie depesze do czeskiego ministerstwa spraw zewnętrznych, w którym między innymi stwierdził on, iż napad Czechów zmusił Polskę do odciągnięcia wojsk, przeznaczonych dla powstrzymania nawały bolszewickiej. Przez odcięcie śląskich kopalni, Polska została pozbawioną węgla gazowego.

Depesze te pozostały dotąd bez odpowiedzi.

Zastępca czeskiego prez. min. Svehla na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w Pradze oznajmił, że napad czeski nastąpił w porozumieniu z koalicją i za aprobatą rządu polskiego (?) Na niesłychaną tę insynuację odpowiedział rząd polski notą zakomunikowaną rządom koalicji.

Ponadto p. Paderewski wystosował telegramy do prez. min. Francji p. Clemenceau i do Wilsona zapytując, czy pogwałcenie przez Czechów terytorjum polskiego nastąpiło z rozkazu lub za wiedzą rządów Rzeczypospolitej Francuskiej i Stanów Zjednoczonych, P. Paderewski zażądał szybkiej interwencji na korzyść Śląska.

Nadto rząd polski zwrócił się do jen. Barthelemy i pułk. Wade, zapytując, na mocy czyich rozkazów oficerowie koalicji brali udział w napadzie czeskim. Członek misji angielskiej, Rawlings, udał się do Pragi, skąd zawiadomił, iż wspomniani oficerowie wojsk czeskich przydzieleni do armji czeskiej, mieli prawo występować tylko jako oficerowie wojsk czeskich i że otrzymując rozkazy jedynie od władz czeskich, działali bez wiedzy rządów państw koalicji.

Rząd polski zawiadomił o wystąpieniu czeskiem Polski Komitet Narodowy w Paryżu, jako przedstawicielstwo swoje wobec państw sprzymierzonych i w dalszym ciągu informuje go o przebiegu sprawy.

Przedstawiciele misji angielskiej i amerykańskiej, pp. Rawlings i Foster, wrócili z Pragi do Warszawy, stwierdzając, że żaden z oficerów koalicyjnych służących w armji czeskiej, nie miał prawa mianować się członkiem komisji międzykoalicyjnej. Pp. R. i F. wysłali z Wiednia kurjera do Paryża ze szczegółowym sprawozdaniem. Kurjer przybył już zapewne do Paryża.

Kronika polityczna.

Minister spraw wewnętrznych informował zaproszonych przedstawicieli prasy o swych zadaniach bieżących. Zaznaczywszy, że stanowisko jego jest przejściowe i nie czuje się powołany do przeprowadzania programowych reform, minister oświadczył, że jest zwolennikiem organizacji państwowej, opartej na najdalej rozwiniętym samorządzie. Za główne swe zadanie uważał przeprowadzenie wyborów do Sejmu, które przeszły pomyślnie bez istotniejszych zatargów. Sprawę samorządu, zamkniętego w przepisach dla b. zaboru rosyjskiego, minister uważał za wskazane załatwić jeszcze przed Sejmem, który z kolei ustali ustawę samorządową dla całego państwa, Dużą uwagę ministerjum poświęciło organizacji służby bezpieczeństwa, t. j. t zw. państwowej milicji ludowej. Oficerowie, stojący na czele tej organizacji, cieszą się całkowitym zaufaniem ministra, skargi zaś na tę milicję dotyczą niemal wyłącznie powstałych samorzutnie w listopadzie milicji ludowych, które nie wszędzie jeszcze zlikwidowano. Ustawę prasową przyjęto w redakcji poprzedniego gabinetu. Przewidywane przez nią represje stosowane być mogą jedynie na drodze sądowej. Inne zarządzenia przewiduje jedynie stan wyjątkowy. Pragnąc czuwać nad poszanowaniem praw wszystkich obywateli, minister zarządził stosowanie bezwzględnej bezstronności. Dotyczy to w szczególności traktowania żydów.

Szczegóły zaleconej tolerancji zawiera osobny okólnik ministra do komisarzy rządowych.

*

Do biura kongresowego, które w dniach najbliższych wyjeżdża do Paryża, należy 20 osób, między innymi: prof. dr. Buzek, dr. Kutrzeba, prof. Konopczyński, prof. Rybarski, prof. Sobieski i pastor Bursche.

W dwóch specjalnych wagonach zabiera z sobą biuro bibljoteką i akty pisane w językach: francuskim, angielskim i polskim.

*

Ks. Londzin w rozmowie z dziennikarzami potwierdził wiadomość, że dzięki pomocy gen. Barthelemy, wojska polskie otrzymały kilkanaście wagonów amunicji z Budapesztu.

Koalicja a zatarg czesko-polski.

Paryż 29 stycznia (P.A.T.) — Havas. Komisja delegatów wielkich mocarstw odbyła dziś w południe 2 godzinne posiedzenie, poświęcone sprawie polskiej i czesko-słowackiej.

Delegatowi polskiemu, p. Dmowskiemu, polecono przedstawić ogólne sprawozdanie z położenia w Polsce. P. Dmowski oświadczył, między innymi, że Polsce brakuje raczej amunicji i materjału wojennego, aniżeli żołnierzy. Polska musi mieć w swych rękach linję kolejową Toruń—Gdańsk. Co do żądań terytorjalnych polskich oświadczył Dmowski, że Polska domaga się obszaru z przed rozbioru wraz z prowincją Poznańską i z Toruniem. Ponad to chce mieć Polska wolny dostęp do morza przez Gdańsk.

Przedstawiciel rzeczypospolitej czesko-słowackiej, p. Benesz, przedstawił sprawę z czeskiego punktu widzenia, oraz wypadki, które doprowadziły do starć czechów z polakami na granicy czesko-śląskiej. Dnia 6 listopada r. z przyszła do skutku tymczasowa umowa, która tymczasowo ustaliła linję graniczną między polakami a czechami. Dn. 24 stycznia r. b. jednak czesi wtargnęli do obszaru cieszyńskiego i zmusili wojsko polskie do cofnięcia się. Komisja delegatów oświadczyła, że jest rzeczą bardzo ważną, aby starcia te natychmiast ustały. W tym celu zaproponowała komisja, aby obszary, wchodzące w grę, były obsadzone przez wojska koalicyjne. Delegaci obu w powyższem sporze interesowanych stron oświadczyli, że zgadzają się na tę propozycję.

Kwestji—komu ma przypaść śląski obszar przemysłowy tak samo, jak i innych zagadnień terytorjalnych, wysuniętych przez Polskę, nie poruszano. Polacy twierdzą, że etnograficznie okrąg cieszyński należy się Polsce, gdyż polacy tworzą tam 55 proc. ludności. Delegat czeski w odpowiedzi na to oświadczył, że obszar cieszyński jest dla przemysłu czeskiego, ze względu na pokłady węgli kamiennych, niezbędny. Konferencja pokojowa zadecyduje po poprzedniem dokładnem zbadaniu tej sprawy, której z dwóch stron przypaść mają obszary sporne. Uczestnicy konferencji oświadczyli, że są skłonni zbadać słuszność przytoczonych z obu stron deklaracji, zwłaszcza, że obie strony oświadczyły iż z góry zgadzają się na wyrok. W ten sposób spór graniczny czesko-polski jest na razie zażegnany.

Jutro delegaci Polski i Czech odbędą konferencję z misją, która z ramienia koalicji udaje się do Polski dla ostatecznego ustalenia położenia.

Internowanie Wilhelma II w Indjach.

Jak donosi ajencja Havasa, na mocy układu, zawartego z Holandją, były cesarz Wilhelm II ma być internowany w Indjach holenderskich.

Ucieczka bolszewików z Petersburga.

Bolszewicy opuścili Petersburg. Rząd bolszewicki uciekł do Nowgorodu. Zinowjew został raniony na zebraniu robotników z fabryk Putiłowskich.

Wilson wobec bolszewizmu.

Matin ogłasza telegram Lansinga z d. 21 września r. z. do przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w Europie. W tym nieznanym dotychczas telegramie wzywa ich Lansing, aby u rządów, u których są akredytowani, wywiedzieli się czy te rządy są gotowe poczynić zarządzenia w celu zwalczania sprawców zbrodni terorystycznych w Rosji. Matin pisze: Telegram ten świadczy, że Wilson bardziej, niż ktokolwiek inny, potępia bolszewizm i że wezwanie do pojednania się, skierowane niedawno do rządu rosyjskiego, było ostatnią próbą przywrócenia porządku, zanim się zastosuje surowy wymiar sprawiedliwości.

Rozkaz aresztowania Radka.

Niemiecki rząd państwowy wyał rozkaz uwięzienia Radka, który, wbrew pogłoskom o wyjeździe, jeszcze przebywa w Berlinie, gdzie również bawił temi dniami propagator bolszewicki, Akselrot.

Porażka bolszewików.

Z Rostowa donoszą do Dziennika Kijowskiego, że armja ochotnicza zajęła Kisłowodsk i Esentuki. Rozproszono oddziały bolszewickie w kierunku Batałaszyna i Swiatokrestowska.

Zajęcie Narwy przez anglików.

Jak donoszą z Libawy, anglicy zajęli port Narwę.

Nowa armja angielska.

Jednocześnie z demobilizacją dawnej armji, urząd wojny zapowiada tworzenie od dnia 1-go b. m. nowej, w liczbie 900,000 ludzi, potrzebnej do strzeżenia interesów angielskich w przejściowym czasie powojennym. Do armji tej przyjmowani będą mężczyźni poniżej lat 35. Tak oficerowie, jakoteż szeregowcy pobierać będą oprócz zwykłego żołdu jeszcze wynagrodzenie dodatkowe.

Ukraina pod rządami bolszewików.

Pisma warszawskie donoszą z Chełma, że rząd Petlury padł i że zastąpiony został przez rząd Kociubińskiego, Jurkiewicza, Załońskiego i innych, czyli przez rząd bolszewików ukraińskich, tych samych, którzy panowali na początku roku ubiegłego.

Jakiego charakteru będą stosunki między nowym rządem ukraińskim a resztą Rosji, nie wiadomo, można wszakże z wszelką pewnością przepowiedzieć, że będzie to zupełne współdziałanie.

Żywność z Ameryki.

Sekcja opieki społecznej ministerjum pracy i opieki społecznej otrzymała wiadomość, że żywność przesłana przez polaków z Ameryki dla ubogiej ludności Polski znajduje się już w drodze i w tych dniach przybędzie do portu gdańskiego. Żywność ta jest darowizną, przesłaną przez polaków z Ameryki niezależnie od transportów, zakupionych przez państwo polskie w krajach koalicyjnych.

Oczekiwany w tych dniach transport będzie przeładowany na koleje i drogą na Mławę przewieziony do Polski. Ogółem transport wynosić będzie 515 wagonów, z tego 15 wagonów skondensowanego mleka, 50 wagonów oleju, 100 wagonów wieprzowiny i 350 wagonów mąki.

Sekcja postanowiła powołać do dokonania podziału wspomnianej żywności naradę przedstawicieli Rady głównej opiekuńczej, Komisji rządzącej ze Lwowa, naczelnej Rady ludowej z Poznania oraz Komitetu obrony kresów wschodnich.

Narada wypowiedziała się za następującym podziałem: Królestwo 200 wagonów, Galicja i Slązk 120 wagonów.

Wobec nieobecności przedstawicieli z Poznańskiego, zarezerwowano dla tej dzielnicy 35 wagonów, w nadziei, że wobec względnie lepszego stanu aprowizacji w Poznańskiem, Rada naczelna ludowa zrzeknie się swej części na korzyść pozostałych dzielnic. Reszta w ilości 160 wagonów złożona będzie w charakterze zapasu w magazynach Warszawy.

Na razie nie może być mowy o zasileniu Litwy i kresów wschodnich. Z chwilą zajęcia tych terenów przez wojsko polskie część zmagazynowanej żywności będzie użyta na ich potrzebę.

Amerykańska żywność przeznaczona jest głównie na odżywianie dzieci, i z tego powodu będzie rozdzielona pomiędzy instytucje, wydające pożywienie w naturze, jako to: żłobki, ochronki, szkoły kuchnie i t. p.

Narada wyraziła zdanie, że część zmagazynowanych zapasów mogłaby być wydana w charakterze pożyczki do chwili przyjścia dalszych transportów z Ameryki wydziałowi bezrobocznych w celu prędszego urzeczywistnienia masowego odżywiania. Wnioski narady będą przedstawione do decyzji ministrowi.

Z życia kółek rolniczych.

Praca w kółkach rolniczych na terenie ziemi Radomskiej w drugim półroczu ubiegłego roku znacznie się ożywiła. Dzięki pomocy finansowej poszczególnych Sejmików powiatowych udało się w kilku powiatach obsadzić stałych instruktorów powiatowych, którzy pod stałym i ścisłym kierunkiem Radomskiego Związku Kółek Rolniczych prowadzili robotę w kółkach na terenie swego powiatu; obecnie działają instruktorzy: p. Zbigniew Danysz na pow. Sandomierski, p. Franciszek Szyszkowski na pow. Opatowski p. Włodzimierz Arczyński na pow. Opoczyński i Konecki, p. Adam Paprocki na pow. Kozienicki i p. Kazimierz Dzierzbicki na pow. Radomski. Praca z całej ziemi Radomskiej jest zcentralizowana w Radomiu w Związku Kółek Rolniczych Radomskiego Towarzystwa Rolniczego. Zarząd Związku od 15-go listopada 1918 r. stanowią p. Michał Grodziński, jako delegat T-wa Rolniczego i pp, Wacław Przychodzki, Wawrzyniec Chmielewski, Franciszek Warchoł, Adam Przychodzki i Teodor Stegman z wyborów. Związek posiada swoje biuro, które mieści się przy ul. Szerokiej pod l. 4. Kierownikiem biura Związku jest p. T. Stegman.

Praca instruktorów i Radomskiego Związku dążyła w pierwszym rzędzie do uruchomienia wszystkich kółek rolniczych i złączenia ich w Związki Powiatowe, których udało się zorganizować pięć: w Sandomierzu, Opatowie, Opocznie, Radomiu i Kozienicach. Jednocześnie zakładano nowe kółka i pokrewne organizacje: koła młodzieży wiejskiej, stowarzyszenia wszelkiego typu i spółki. W tym czasie powstało 8 nowych kółek, 12 stowarzyszeń spożywczych, 2 pieniężne, 3 budowlane, 6 warsztatów tkackich; jedna spółka pszczelarska i 17 kół młodzieży wiejskiej, a w Sandomierzu pierwszy powiatowy Związek Kół Młodzieży wiejskiej. Nadmienić trzeba, że koła młodzieży wiejskiej, jako sekcje kółek rolniczych są organizacją bezpolityczną i mają na celu kształcenie młodzieży pod względem narodowym, społecznym, kulturalnym, zawodowym, rozwój fizyczny i organizowanie dla wspólnej pracy i godziwej zabawy. Praca w kółkach rozwijała by się znacznie lepiej, gdyby nie trudności finansowe, które na każdym ktoku tamują zdrowy i normalny jej przebieg. Brak funduszów we wszystkich powiatach daje się w wysokim stopniu odczuwać.

Niektóre Sejmiki zlikwidowały swoją działalność i wskutek tego zaprzestały wypłacać przyznane subsydja na Związki Powiatowe i utrzymanie instruktora, wskutek tego, i przełomu w jakim kraj nasz się znalazł, organizacja nasza zaczęła się chwiać cokolwiek, postanowiliśmy jednak bezwzględnie ją utrzymać tembardziej, że z takim trudem powstawała, a dzisiaj może więcej niż kiedykolwiek jest potrzebną dla Ojczyzny i życia wsi naszej. Wieś Polska ma wysłać posłów do Sejmu, którzy budować Polskę mają. Ci posłowie powinni to być najwięcej uświadomieni gospodarze, a gdzie jeżeli nie w kółkach rolniczych takich szukać trzeba i kto jak nie kółkowicze powiedzieć im powinni co od nich żądają i czego oni bronić mają w Sejmie.

Stojąc więc w dalszym ciągu na stanowisku bezpartyjnem prowadzić będziemy wzmożoną pracę fachowo-rolniczą, kulturalno-oświatową, społeczną i obywatelską dążącą do wyrobienia drobnych włościan na światłych obywateli swego kraju i dobrych rolników.

Związek Kółek Rolniczych
Radomskiego T-wa Rolniczego.

Polska Pożyczka Państwowa.

Dowiadujemy się, że zapisy na 5 proc. pożyczkę państwową w siedmiu miejscowych instytucjach finansowych (Banki Handlowe: Łódzki, Warszawski i Piotrogrodzko-Ryski, II Tow. Wzaj. Kred., Tow. Kred. Ziemskie, Bank Ziemiański i Związek Ziemian Oddział Bankowy) w ubiegłych dwuch tygodniach wyniosły rb. 396,500 kor. 424,700 i nieznaczną sumę marek. Stwierdziliśmy prawie zupełny brak zapisów ze strony włościan i bardzo nieznaczny udział sfer rzemieślniczych a przecież nasi szewcy, rzeźnicy, piekarze i t. p. mogliby część swoich zarobków wojennych umieścić w pożyczce państwowej. Wogóle musimy skonstatować zbyt małe zainteresowanie się pożyczką państwową, którą każdy chociażby w małych sumach nabywać powinien, tembardziej że jest to zupełnie pewna i wysoko oprocentowana lokata kapitału.

Przez poparcie pożyczki damy dowód że dorośliśmy do samodzielnego bytu państwowego.

Z obchodu Kilińskiego.

Dzień 2 lutego, 100-letnią rocznicę śmierci Kilińskiego, obchodził Radom uroczyście. Piękna słoneczna pogoda, jak również interesująco przygotowany program uroczystości dały mieszkańcom naszego miasta wiele podniosłych i nastrojowych chwil. O godz. 10 zrana w obecności tłumu osób, przedstawicieli cechów oraz instytucji i korporacji, członków Rady miejskiej, delegatów organicacji skautowych i szkółek, weteranów, Zjedn. Polek, przedstawicieli Narod. Zw. Rob. i t. d., odprawione było nabożeństwo w kościele Marjackim.

Po nabożeństwie przemówił ks. Ściskała, poczem uformował się pochód, który ruszył przez Marjacką i Wysoką, ku Szkole Rzemieślniczej, gdzie dokonano ceremonji poświęcenia tejże Szkoły i przemianowania jej na Szkołę im. Kilińskiego. Następnie pochód skierował się przez Lubelską i Zgodną do Resursy Rzemieślniczej. Tu powitał uczestników uroczystości p. Osiński i p. Sipowicz, których przemowy zakończyły pochód. Na ulicach miasta tymczasem, jak również we wszystkich cukierniach, kinematografach i „Mirażu" sprzedawany był znaczek z podobizną Kilińskiego na rzecz pomocy sanitarnej dla wojska polskiego, walczącego pod Lwowem. Dzień obchodu zakończyła „Szara godzina" urządzona w Resursie Rzemieślniczej.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Błażeja B. M.
Jutro: Weroniki, Andrzeja.
Wschód słońca o godzinie 7.31. Zachód o godzinie 4.58.

Radom, 3 lutego.

= **Zebranie kooperatywy „Przyszłość".** W dniu 16 vm t. j. w niedzielę, o godz. 3-ej po południu odbędzie się w lokalu szkolnym im. Kochanowskiego przy ul. Skaryszewskiej, ogólne zebranie członków nowopowstałej kooperatywy nauczycielskiej „Przyszłość", na którem złożone zostanie sprawozdanie z dotychczasowej działalności tymczasowego Zarządu, oraz nastąpi wybór stałego Zarządu.

= **Terminy posiedzeń** 3 luty, g. 7, w. Magistrat — Deputacja podatkowa. 4 luty, g. 7 w. Rada Miejska. 5 luty g 6 w. Magistrat—Komisja piekarska. 5 luty, g. 7 w. Magistrat — Deputacja podatkowa. 6 luty, g. 12 w południe Sejmik—Wydział powiatowy. 6 luty, g. 7 w. Magistrat — Deputacja podatkowa. 7 luty, g. 8 w. Magistrat—Zarząd miasta. 8 luty g. 5 w. Komisarjat—Komitet robót publicznych. 8 luty g. 6 w. Magistrat — Wydział Aprowizacyjny miejski.

= **Ustąpienie.** W ostatniej chwili dowiadujemy się, ze z powodu ostatnich zajść w mieście prezydent miasta Radomia p. T. Przyłęcki ustąpił z zajmowanego Stanowska.

= **Rozkaz dzienny Naczelnika Milicji Miejskiej z dnia 30 stycznia zawiera:**

1. Udzielenie pochwały wszystkim Członkom Milicji Miejskiej za pełnienie ciężkiej i uciążliwej służby w dniu Wyborów do Sejmu.

2. Zwolnienie ze służby posterunkowych: Szczęsnego Ludwika za popełnione nadużycie podczas pełnienia służby i Ptaka Jana na własną prośbę.

3. Wyznaczenie kary 8-mo godzinnego dyżuru posterunkowemu Mulewiczowi Franciszkowi za zejście z posterunku.

4. Udzielenie surowej nagany posterunkowym: Russowi Janowi, Penkali Franciszkowi i wywiadowcy Rutkowskiemu Sylwestrowi za niedopilnowanie aresztowanych którzy zbiegli.

5. Polecenie wszystkim Członkom Milicji Miejskiej bliżej zaznajomić się z instrukcją wydziału do Walki z lichwą i ściśle stosować się do niej przy wykonywaniu swych służbowych obowiązków.

= **Ofiara.** Na ręce Zarządu schroniska dla dzieci bezdomnych p. B. Niesiołowski złożył kr. 181 hal. 40.

= **Sprostowanie.** Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła wynikły dn. 30 stycznia w zabudowaniach huty szklannej na Nowym Świecie pożar ogarnął próżny budynek nieczynnej szlifierni. Przy silnym mrozie i wietrze ratunek był utrudniony, pomimo to jednak, dzięki akcji zapobiegawczej udało się uratować dalszy korpus budynków, gdzie mieściły się kotłownia, hala maszyn parowych, składy huty szklanej, oraz znajdujące się obok zapasy słomy lnianej nagromadzonej przez Tow. Przem. „Len". Poza kilkudziesięciu workami mąki, złożonej w uratowanym skrzydle budynku, należącej do miejscowej kooperatywy Robotniczej, żadnych zapasów materjału sukiennego ani artykułów żywnościowych nie było.

= **Od Administracji. Od 1 b. m. opłacamy przesyłkę pocztową ryczałtowo w Urzędzie pocztowym w Radomiu, wobec czego ewentualne żądania dopłaty przy odbiorze dziennika byłyby niesłuszne i wynikały z nieporozumienia. Prosimy o zawiadamianie Administracji o podobnych wypadkach.**

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

= **Na Skarb Polski,** d. 29 stycznia jako w dzień imienin kochanego Tatusia, ś. p. Zdzisława Szenka,—składają 30 koron dzieci Krzesiek; Kalinka i Wojenka.

A. K.
Najsilniejsze bóle głowy i migrena
ustępują natychmiast po zażyciu proszku
KOWALSKINY
Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski" w Warszawie
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

KINO
OD DNIA 3-go LUTEGO R. B.
Obraz głośny i cieszący się kolosalnem powodzeniem w Warszawie i Łodzi
ODEON Pamiętnik Aptekarza
Lubelska Nr. 15.
Wspaniały dramat życiowy w 6 cz. o głęboko pszychologicznej treści ze słynną LORETTĄ LEUKS w głównej roli.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński"—Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".